



Warszawa, wrzesień 2018 roku

Szanowni Państwo,

„Minał sierpień...”, nadszedł wrzesień, zatem tradycyjnie rozpoczynamy kolejny rok spotkań poświęconych dziejom Warszawy i jej mieszkańcom – w ramach zebrań **KOMISJI HISTORYCZNEJ ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ WARSZAWY**. Jakkolwiek zasadnicza problematyka się nie zmienia, tak formuła naszych rozmów niekiedy odbiegnie nieco od znanego scenariusza (nie zawsze więc będą to wykłady i towarzyszące im dyskusje). Poza tym powitamy w Komisji nowych przyjaciół Warszawy. W nadchodzącym półroczu czekają nas następujące spotkania w (przeważnie trzeciej w miesiącu) piątki: muzyczno-architektoniczne (**21 września**), powstańcze (**19 października**), historyczne (**16 listopada**), żydowskie (**21 grudnia**) i rzeczne (**18 stycznia**), chociaż dopuszczamy – podyktowane siłą wyższą – ewentualne rozszudy tematyczne. Wspomnijmy wreszcie, że przesuwamy godzinę rozpoczęcia zebrań na **17:30**, gdyż w poprzednich latach nierzadko nie udawało nam się pogodzić godzinowo wcześniejszych zobowiązań z obradami Komisji.

Za wszystkie wzmiankowane modyfikacje odpowiedzialność ponosi nowy przewodniczący Komisji, który prosi o wyrozumiałość i wygląda propozycji Państwa wystąpień w półroczu przedwiosenno-wiosennym, a zarazem podpowiedzi w kwestiach merytorycznych względnie organizacyjnych (jeżeli uznają Państwo za wskazane zasugerować mu określone działania).

Jako się rzekło, wrześniowe zebranie zadedykujemy muzyce, a prelekcję pt. *Odbudowa opery warszawskiej (1950–1965). Od koncepcji architektonicznej do idei artystycznej* wygłosi mgr **Michał Klubiński** – muzykolog i publicysta muzyczny. Nasz gość to absolwent i doktorant Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego (dysertację poświęcił myśli o muzyce Zygmunta Mycielskiego), laureat Stypendium Artystycznego m.st. Warszawy (2017), autor Katalogu Archiwum Zygmunta Mycielskiego (2017) oraz książki *Bohdan Wodiczko. Dyrygent wobec nowoczesnej kultury muzycznej* (2017), nominowanej do Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida. Zarys tego, o czym będziemy mieli okazję myśleć i dyskutować, znajda Państwo na drugiej stronie niniejszego zaproszenia.

Do zobaczenia przy Placu Zamkowym 10 już niedługo – **21 września o 17:30**.

Z dobrymi myślami,

**MIKOŁAJ MADUROWICZ**  
(przewodniczący  
Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPW)

**HALINA NIEMIEC**  
(zastępca przewodniczącego  
Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPW)

***Odbudowa opery warszawskiej (1950–1965).  
Od koncepcji architektonicznej do idei artystycznej***

**Michał Klubiński**

Instytut Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego

Historia odbudowy opery warszawskiej rozpoczęła się w grudniu 1945 roku decyzją rządu, który – przy poparciu wojska – powierzył przygotowanie projektu wybitnemu przedwojnemu architektowi, prof. Lechowi Niemojewskiemu. Planowana na kilka lat odbudowa stała się w rzeczywistości kilkunastoletnim projektem PRL-u, skupiającym w sobie szeroki rozmach wizji artystyczno-technologicznej kilku „architektów teatru ogromnego”, zarazem jednak odzwierciedlającym głębokie napięcia pomiędzy artystami a władzą. Było to zmaganie się wybitnych ludzi kultury międzywojnia, wierzących w to, że stworzą kolebkę polskiego teatru romantycznego, z partyjnymi ideologami, szafującymi wizją stechniczowanej utopii.

Największy teatr na świecie wykluwał się boleśnie rękami jego „burżuazyjnego” dyrektora, Arnolda Szyfmana i architekta Bohdana Pniewskiego. Szyfman, przekonany o wielkiej misji opery (*l'art pour l'art*) przekonywał władze, że największy teatr operowy na globie udźwignie nie tylko wielką scenę, Teatr Narodowy, szkołę baletową, studio operowe, muzeum teatralne, liczne pomieszczenia techniczne i sale prób, ale także ambulatoria, biblioteki, czytelnie, świetlice, żłobek, przedszkole i mieszkania dla pracowników administracji. W 1956 roku, sześć lat po objęciu przez Szyfmana funkcji dyrektorskich, wskutek opieszałości decyzyjnej władz okazało się, że realny termin otwarcia opery to dopiero rok 1962, termin o sześć lat późniejszy...

Ostatnim, spektakularnym, zarazem najbardziej kosmopolitycznym akordem tej symfonii była działalność Bohdana Wodiczki na stanowisku dyrektora naczelnego i artystycznego sceny (1961–1965), który zbudował program artystyczny opery na miarę europejską, znaczone nazwiskami Swinarskiego, Brooke'a, Chagalle'a, Balanchine'a i Markevitcha. Koło historii jednak zatoczyło się, i w 1965 roku monumentalny i przepiękny teatr otworzył w pozie panegirycznej zaufany władz – Witold Rowicki, ostatecznie stracając na boczny tor dwóch wielkich budowniczych sceny – Arnolda Szyfmana i Bohdana Wodickę.